

Więc w kotle zawarzy i nad nim coś gwarzy,
I rzuca weń różne zaklęcia,
I zioła wprost z rosy, i kochanka włosy,
I złoty pierścionek od księcia.

...Czarownica -

"I czarem, i głosem walczyłam z twym losem,
Przeklęstwo książęcym więc rodom!
Na piorun, co w niebie! W dzień ślubu po ciebie
Przyleci twój miły...Idź do dom!"

Narrator -

Ranek przedślubny - pannę młodą stroją,
A ona siedzi nieruchoma, blada;
Przy niej służebne z klejnotami stoją,
A ona cyprys do czoła przykłada
I czarną wstążkę upina do boku,
A zamiast peret zawiesza tży w oku.

I patrzy do okna, i patrzy do sieni,
Czy miły nie złata na koniu z płomieni;
Jak dwojgiem jaskótek, tak wodzi oczyma,
A ducha jak nie ma, tak nie ma!
A na dziedzińcach poją chłopstwa krocie,
By dobrym krzykiem zwitać księżną młodą
Ryknęły tłumy nie głosem człowieka:
Łoźnica czeka - a północ ucieka...

Łoźnica jak łabędź, jak skrzydła - kolumny,
A jej się zdawało, że wchodzi do trumny,
Więc wezwie wszech świętych i oddech zatrzyma,
A ducha jak nie ma, tak nie ma!

Ranne ją słońce zbudziło promykiem,
Przetarła oczy, odchyła kotarę,
Przed nią stał książę, a więc mu z okrzykiem
Rzuca na szyję białych ramion parę;
I poszli razem na kwietne terasy,
Oboje pełni swobody i krasy.
Różanna jutrzienka rozwonila kwiaty,
I jakieś ją nowe otoczyły światy, s
I mdląta w błogości, i serce jej biło,
Ot! dobrze, że ducha nie było!